

Sygn. akt V KK 350/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy A. G. skazanej z art. 207 § 1 k.k. i innych,
oraz J. G. skazanego z art. 207 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt III Ka 58/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim
z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt II K 512/16,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanych jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt II K 512/16, oskarżonych A. G. i J. G. uznano za winnych tego, że w nieustalonym okresie czasu, ale nie wcześniej niż od 2009 r. do dnia 28 października 2013 r. w O. wspólnie i w porozumieniu znęcali się psychicznie i fizycznie, ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, nad małoletnimi dziećmi A. P., D., A. i W. rodzeństwem M., dla których stanowili rodzinę zastępczą, w ten sposób, że stosowali kary cielesne w postaci bicia tłuczkiem do

mięsa po głowie (A. M.), po pośladkach (W. M.), kopania, uderzania i przywiązywania rajstopami do krzesła, wiązanie małoletniej W. M. na noc rajstopami tak, by nie mogła się poruszać, niedostarczania posiłku, zmuszania do stania po nocach w kącie, klęczenia w kącie z rękoma podniesionymi do góry, a także zastraszali dzieci, że wywiozą je do lasu lub oddaniem z powrotem do domu dziecka, pomawiali dzieci przed ich wychowawcami w szkole i w przedszkolu, przed pracownikami PCPR w O.. o negatywne zachowanie, w tym nadpobudliwość seksualną (A. P. i D. M.), o znaczne upośledzenie, używali wobec nich słów uznanych za obelżywe; a nadto A. G. za winną tego, że w w/w okresie w nieustalonym dniu uderzyła małoletniego A. M. tłuczkiem do mięsa w okolice ciemieniową prawą głowy, powodując u niego obrażenia skutkujące blizną liniową zlokalizowaną w płaszczyźnie strzałkowej długości ok. 4 cm w okolicy ciemieniowej prawej przy linii pośrodkowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni; oraz że w tym okresie w nieustalonym dniu popchnęła małoletnią W. M. na podłogę tak, że małoletnia upadła uderzając się o gwóźdź, co spowodowało u niej obrażenia skutkujące blizną zlokalizowaną w okolicy bródkowej lewej u podstawy trzonu żuchwy o długości ok. 1,3 cm oraz krzyżującą się z nią w linii pośrodkowej bliznę zlokalizowaną w okolicy guzka bródkowego lewego długości około 1 cm, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni – a więc uznano oskarżonego J. G. za winnego występku z art. 207 § 1 i 2 k.k., zaś oskarżoną A. G. za winną występku z art. 207 § 1 i § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – i za to na podstawie art. 207 § 2 k.k. (w stosunku do oskarżonej A. G. dodatkowo w zw. z art. 11 § 3 k.k.) wymierzono im kary po 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41 § 1a k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonych J.G. i A. G. środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów albo działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na okres 15 lat.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli oskarżeni oraz ich obrońca.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 3 lutego 2022 r., w sprawie III Ka 58/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1/ z opisu przypisanego oskarżonym czynu wyeliminował stosowanie szczególnego okrucieństwa;

2/ z podstawy skazania oskarżonych wyeliminował przepis art. 207 § 2 k.k.;

3/ jako podstawę wymiaru kary wskazał w stosunku do oskarżonego J. G. przepis art. 207 § 1 k.k., a w stosunku do oskarżonej A. G. przepisy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.;

4/ obniżył orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności do 3 lat;

5/ w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Kasację od powyższego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca obojga skazanych, który zarzucił na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k.:

1/ rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 41 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 45 Konstytucji RP poprzez przeniesienie do postępowania odwoławczego błędów w ocenie przesłanek do wyłączenia sędziego M. U. i M. M. uznając, iż nie zachodziły uzasadnione obawy co do bezstronności sędziów przewodniczących, a tym samym, że nie doszło do naruszenia prawa do obrony oraz prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu oskarżonych;

2/ rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 185a § 2 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k., a dotyczących niezastosowania się przez Sąd I instancji do wytycznych Sądu Odwoławczego z dnia 26 kwietnia 2016 r., skutkującą przeniesieniem do postępowania odwoławczego i wyroku Sądu Okręgowego, błędnego zapatrywania, iż Sąd I instancji zastosował się do w/w wytycznych, pomimo, że ponowne przesłuchanie małoletnich pokrzywdzonych w trybie art. 185a § 2 k.p.k. nie odbyło się w obecności zespołu biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii z instytucji naukowej bądź specjalistycznej, którzy następnie wydali opinię w sprawie, jak również z tego powodu, iż opinii nie wydał zespół biegłych z zakresu psychiatrii i

psychologii lecz [została wydana] przez dr hab. n. med. A. S. wraz z dowolnie dobranymi przez tę osobę psychologiem i neurologiem;

3/ rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k., skutkującą przeniesieniem do postępowania odwoławczego i wyroku Sądu Okręgowego, błędów w ocenie dowodów popełnionych przez Sąd Rejonowy, a to nieprawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonych, zeznań wskazanych świadków, opinii biegłych z dnia 15 grudnia 2019 r. i wskazanej dokumentacji oraz wyjaśnień oskarżonych.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzuconych im czynów, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi właściwemu.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanych prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrowie Wielkopolskim wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Skazani ustosunkowali się do stanowiska prokuratora zawartego w pisemnej odpowiedzi na kasację oświadczając, że wnoszą o uwzględnienie kasacji obrońcy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W niniejszej sprawie należało ocenić kasację jako oczywiście bezzasadną, gdyż nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez Sąd odwoławczy poprzez zarzucany brak starannej i wnikliwej analizy zarzutów sformułowanych w apelacjach. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego odnosi się do wszystkich podniesionych w tych skargach kwestii i dokonuje starannej analizy całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem zeznań małoletnich pokrzywdzonych, opinii biegłych dotyczących ich stanu zdrowia, jak również braku potrzeby powoływania nowych dowodów w tym zakresie.

W sprawie tej nie tyle nie zostały rozpoznane zarzuty apelacji, co zostały rozpoznane niezgodnie z życzeniem skarżącego, co samo w sobie nie może uzasadniać trafności zarzutu kasacyjnego. Analiza sprawy wykazała, że nie doszło

do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w z zw. z art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji oskarżonych oraz ich obrońcy.

W szczególności Sąd odwoławczy ustosunkował się do tożsamego zarzutu przedstawionego w apelacji, odnoszącego się do obrazy art. 41 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 45 Konstytucji RP, poprzez przeniesienie do postępowania odwoławczego błędów w ocenie przesłanek do wyłączenia sędziego M. U.. Sąd odwoławczy wskazał, dlaczego uznał ten zarzut za niezasadny i zauważył krytycznie, że w postępowaniu apelacyjnym kontroli podlegał wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 22 czerwca 2020 r. oraz „jedynie postępowanie, które zmierzało bezpośrednio do jego wydania po uchyleniu poprzedniego wyroku”. A zatem brak było podstaw do analizowania zarzutu obrazy w/w przepisów w stosunku do sędziów biorących udział w pierwszym postępowaniu. Podobnie należy zauważyć, iż z nieznanymi przyczyn także obecnie w kasacji podniesiono zarzut naruszenia art. 41 k.p.k. w stosunku do sędziego – M. M., która w niniejszym postępowaniu nie orzekała. Analiza zarzutu kasacyjnego prowadziła do wniosku, że w istocie, we wskazanym w skardze wywiadzie sędziego M.U. nie ujawnił swojego stosunku do sprawy, jak słusznie ocenił Sąd odwoławczy. Z przytoczonych w apelacjach fragmentów audycji internetowej nie wynika, iżby w jej trakcie sędzia ujawnił swoje zapatrywanie co do rozstrzygnięcia sprawy, a wypowiedzi te dotyczyły jedynie wyjaśnienia powodów długiego jej rozpoznawania. Jakkolwiek należy ocenić udzielanie wywiadu przez sędziego prowadzącego sprawę jako nieprawidłowe, to jednak nie pada w tym wywiadzie żadne twierdzenie, które mogłoby wskazywać, że sędzia jest stronniczy, albo wrogo nastawiony do oskarżonych. Takie uchybienie więc nie mogło wywrzeć rażącego wpływu na treść orzeczenia, które zapadło w sprawie. Trzeba zauważyć, że uzasadniona wątpliwość, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. musi istnieć obiektywnie, a nie tylko w subiektywnym odczuciu strony składającej wniosek o wyłączenie. Nie stanowi więc przyczyny wyłączenia sędziego sama podejrzliwość strony, czy też utrata wiary w bezstronność sędziego, wynikająca z jej subiektywnego odczucia. Jeśli chodzi o zarzut podnoszący, że sędzia „dyscyplinował obrońcę oskarżonych i oddalał wnioski dowodowe przez niego składane”, to lektura protokołów rozpraw na

to nie wskazuje, by sędzia przejawiał wrogi lub stronnictwo stosunek do stron. Wypada zauważyć, iż jednym z podstawowych zadań sędziego przewodniczącego jest dyscyplinowanie stron, gdy zachodzi taka potrzeba, zaś decyzje procesowe polegające na oddaleniu wniosku dowodowego – podobnie jak uwzględnienie takiego wniosku – należą do sfery orzeczniczej sądu i same w sobie nie mogą świadczyć o braku obiektywizmu sędziego czy sądu jako organu procesowego.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego w Kaliszu stwierdzającego – „Zdaniem sądu odwoławczego wskazane w apelacjach zachowania sędziego znajdowały uzasadnienie faktyczne i prawne i wynikały z art. 366 kpk, który nakazuje przewodniczącemu czuwanie nad prawidłowym przebiegiem rozprawy, daje mu uprawnienia do jej kierowania, a także nakazuje rozpoznanie sprawy w jak najkrótszym terminie, bowiem na pierwszej rozprawie głównej. W takiej sytuacji nie można przewodniczącemu czynić zarzutu z tego, iż dyscyplinował obrońcę oskarżonych i oddalał wnioski dowodowe przez niego składane. Godzi się zauważyć, iż każda z decyzji w tym zakresie sądu została uzasadniona, a w wyniku niniejszego postępowania odwoławczego zaakceptowana (za niezasadne uznano bowiem zarzuty apelacyjne kwestionujące oddalenie wniosków dowodowych, skompletowanie pełnego materiału dowodowego i ocenę wszystkich dowodów i ujawnionych okoliczności)”.

Sąd odwoławczy przyznał również, że jakkolwiek kontrowersje może wzbudzić udzielenie zgody przez sędziego na udostępnienie akt sprawy dziennikarzowi w sytuacji, gdy wyłączono jawność rozprawy, to nie sposób w tym postępowaniu dopatrzeć się naruszenia przez Sąd zasady obiektywizmu przy rozpoznaniu sprawy. Jeśli chodzi o zakres jawności akt sprawy, to ich analiza wskazuje, że została wyłączona jawność na kolejnych terminach rozpraw (k. 1320, 1391, 1438, 1622, 1647, 1655). Na podstawie art. 360 § 1 k.p.k. została wyłączona w całości jawność rozprawy apelacyjnej (k. 1971) i ogłoszenia wyroku Sądu odwoławczego (k. 1976). Przepis ten dotyczy wyłączenia jawności rozprawy. Natomiast dostęp do akt sprawy odbywa się zgodnie z regułami wynikającymi z art. 156 k.p.k. Jak stanowi paragraf 1 tego przepisu - „Stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej oraz daje możliwość sporządzenia z nich odpisów lub kopii. Za zgodą

prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom (...). Przepis ten formułuje wyjątek od jawności akt sprawy karnej – w § 4 zastrzega, że „Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne”, przeglądanie akt, sporządzanie odpisów i kopii odbywa się z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd”. Jeśli chodzi o wzajemny stosunek art. 360 § 1 k.p.k. do art. 156 § 1 k.p.k., to uprawnienie przewidziane w art. 156 § 1 k.p.k. wynika z samej ustawy i nie jest uzależnione od prowadzenia rozprawy tylko w sposób jawny.

Niezasadny okazał się również zarzut drugi dotyczący naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającego na nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazy art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 185a § 2 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k., a dotyczącego niezastosowania się przez Sąd I instancji do wytycznych Sądu odwoławczego z dnia 26 kwietnia 2016 r. Ten sam zarzut został rozpoznany w ramach apelacji. Z analizy uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 26 kwietnia 2016 r. wynika, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji winien przesłuchać oskarżonych: A. G. i J. G., ponownie pokrzywdzonych A. P., D. i A. M. przy udziale biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii z instytucji naukowej lub specjalistycznej z zachowaniem wszelkich wymogów procesowych w tym względzie, (...) uzyskać nową opinię w/w biegłych, przy czym przed jej wydaniem biegli powinni wnikliwie zapoznać się z aktami sprawy, w tym ze znajdującą się tam dokumentacją medyczną” (k. 1107v). Opinia ta znajduje się na kartach 1780-1788a, a wnioski z niej są takie, że dzieci nie mają skłonności do konfabulacji, wydarzeń nie zmyśliły, natomiast mają poważne zaburzenia psychiczne i emocjonalne, zaburzenia więzi, są zaniedbane emocjonalnie od najwcześniejszych lat życia.

Sąd odwoławczy poświęcił tej kwestii wiele uwagi i szczegółowo omówił kwestię wykonania zaleceń poprzednio orzekającego Sądu odwoławczego – w szczególności wskazał, że Sąd Rejonowy przesłuchał pokrzywdzonych w obecności psychologa, a następnie zlecił zespołowi biegłych składającemu się z psychiatry, psychologa oraz neurologa wydanie opinii co do zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez małoletnich pokrzywdzonych. Jednocześnie wziął pod uwagę fakt, iż Sąd odwoławczy, wskazując na konieczność ponownego

przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych zalecił, że ma się to odbyć z zachowaniem wszelkich wymogów procesowych.

Wymogi te tymczasem określa art. 185a § 2 k.p.k., który przewiduje w takiej sytuacji możliwość uczestniczenia w posiedzeniu jedynie psychologa, a nie biegłych innej specjalności. Następnie opiniujący zespół biegłych zapoznał się z nagraniami z przesłuchań pokrzywdzonych i nie zgłosił zastrzeżeń zarówno co do sposobu, jak i kompletności przeprowadzenia tych przesłuchań. Nie sygnalizował również, aby te przesłuchania nie dały podstaw do wydania miarodajnej opinii. W rezultacie, Sąd odwoławczy słusznie stwierdził, że przesłuchanie pokrzywdzonych w obecności psychologa, ale nie zespołu biegłych, którzy następnie wydali opinię, nie stanowiło uchybienia, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem tylko taką możliwość przewidywały przepisy postępowania karnego.

Zasadniczym problemem była w tym przypadku sprzeczność między zaleceniami Sądu odwoławczego uchylającego wyrok Sądu I instancji („by pokrzywdzonych przesłuchano w obecności zespołu biegłych”), z treścią art. 185a § 2 k.p.k., który mówi tylko o obecności biegłego psychologa („Przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa”). Przepis ten dokładnie wymienia, kto może być obecny w czasie tego przesłuchania: „Prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mają prawo wziąć udział w przesłuchaniu. Osoba wymieniona w art. 51 § 2 [k.p.k.] lub osoba pełnoletnia wskazana przez pokrzywdzonego, o którym mowa w § 1, ma prawo również być obecna przy przesłuchaniu, jeżeli nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego”. Ponieważ więc przepis nie umożliwia biegłemu innej specjalności wzięcia udziału w tym posiedzeniu, zalecenie Sądu odwoławczego nie było możliwe do wykonania w sposób dosłowny. Należy pamiętać, że ograniczony krąg osób, które mogą być obecne, ma charakter gwarancyjny dla małoletniego, i sąd nie może dowolnie tego kręgu rozszerzać, nie naruszając tym samym praw pokrzywdzonego małoletniego. Słusznie więc Sąd odwoławczy uznał, że w tej sytuacji – konfliktu między zalecaniami Sądu odwoławczego uchylającego wyrok Sądu I instancji, a treścią ustawy i normą z niej wynikającą – nie doszło do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 185a § 2 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k.

Słusznie też Sąd ten uznał, że wydanie wspólnej opinii przez trzech dobranych biegłych, a nie wykwalifikowaną instytucję (przez którą należałoby chyba według obrońcy uważać instytut naukowy) nie prowadziło do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. Ponieważ poprzedni Sąd odwoławczy wskazał, iż „opinię wydać ma zespół biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii z instytucji naukowej”, z takiego określenie wynika, zdaniem Sądu odwoławczego, że miało to być co najmniej dwóch biegłych posiadających dorobek naukowy w tym zakresie - i takie wymogi zespół trzech biegłych, który w niniejszej sprawie opiniował, spełnił.

Również i trzeci zarzut okazał się w sposób oczywiście bezzasadny. Nie doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wskutek nienależytego rozważenia zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy starannie i szczegółowo ustosunkował się do poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie i do potrzeby szczególnej wnikliwości w ich ocenie. Wskazał zwłaszcza, że „Oczywistym jest, iż w przypadku tak małych dzieci, jakimi byli pokrzywdzeni w chwili składania pierwszych i z tego względu najistotniejszych, zeznań w sprawie, była konieczność dochowania szczególnej wnikliwości przy ich analizie i ocenie. Podkreślić należy, iż wszelkie inne dowody o charakterze osobowym miały charakter wtórny”. Podkreślił również staranność i wielostronność prowadzonych badań lekarzy i psychologów, a także szczegółowość i rzetelność przedstawionych w sprawie opinii, ponownie ocenił zeznania pokrzywdzonych i szczegółowo je omówił, wskazując, dlaczego i w jakim zakresie należało je uznać za wiarygodne. Słusznie więc doszedł do wniosku, że Sąd I instancji oceniając zeznania małoletnich pokrzywdzonych, nie naruszył zasad oceny dowodów sformułowanych w art. 7 k.p.k. i trafnie zeznaniom tym dał wiarę. Wywód Sądu odwoławczego wskazuje na wielką staranność w ocenie dowodów, w szczególności z zeznań małoletnich. Należy podkreślić, że danie wiary jednym zeznaniom, a odrzucenie wiarygodności innych znajduje się w gestii sądu decydującego o faktach i nie może być skarżone w drodze kasacji, jako niezgodne z art. 523 § 1 k.p.k. W szczególności uwadze nie powinno umknąć to, że oboje oskarżeni przyznali się do zarzucanego im czynu w postępowaniu przygotowawczym (k. 295 i 301) podnosząc, iż sytuacja ich przerosła, dzieci były schorowane i sprawiały problemy – zgodnie wyjaśnili, że jeśli człowiek czuje się

bezradny, nie panuje nad swoimi emocjami. Niewątpliwie przy tym sprawa jest trudna i nacechowana intensywnymi emocjami po obu stronach, dotyczy kwestii wyjątkowo wrażliwej społecznie. Sądowi odwoławczemu znane były wszystkie dokumenty wskazujące na zarzucany brak bezstronności sędziów, a także wszystkie opinie biegłych i zeznania pokrzywdzonych oraz innych świadków i szczególnie te wszystkie dowody rozważył – jak również zarzuty apelacyjne. To zaś sprawia, że nie doszło w tej sprawie do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdza się, że istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania winy skazanemu tylko dlatego, iż zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754; z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19, LEX nr 3275638*). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). Postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. - stanowiących bezwzględne podstawy odwoławcze (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*).

W rezultacie tej oceny zarzuty skargi są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanych w częściach na nich przypadających.

[as
aŃ]